

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 17 Marca v. s. 1833 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 6 marca.

Rzeczywisty Radzca Tayny, Hrabia Sergiusz Piotrowicz Rumiancow, ofiarował 10,000 rubli as. nietykalnego kapitału z tym warunkiem, żeby procenta od niego, wynoszące corocznie 400 rubli as., były oddawane jednemu z kalekich oficerów, i ażeby ten, który z tej ofiary korzystał, będzie, nazywał się pensyonaryuszem Kaynardżyńskim, na pamiątkę okazanych przez s. p. Feldmarszałka, Jęgo, zasług, za które darowaną mu została przez CESARZOWĄ KATARZYNĘ II wieś pod Moskwą, nazywająca się *Kaynardzi*. Takowa ofiara zyskała NA WYŻSZE JEGO CESARSKIEJ MOŚCI zezwolenie. (R. I.)

## GRECYA.

Nauplia dnia 7 lutego.

Wczora Najjaśniejszy Król Grecyi i Grecka Rejencya mieli uroczysty wjazd do tutejszego miasta. O świcie, 21 wystrzałów armatnych z twierdzy *Iez-Kale* obwieściły o tej uroczystości. O jedenastej zrana wojsko Bawarskie stanęło na drodze, z *Nauplii* do *Argos* prowadzącej, gdzie mieli wyjść na brzeg Król i Rejencya. Gdy się wojsko uszykowało, trzy wystrzały działowe Bawarskiej artylleryi dały znak o wstąpieniu na brzeg. Deputacya Narodu Greckiego, składająca się z Andrzeja *Miaulisa*, Konstantego *Bozzarisa* i Plaputy *Koliopulo*, która się znajdowała na Francuzkiej korwecie Kornelii, natychmiast udała się na Angielską fregatę *Madagaskar*, dla przyjęcia i prowadzenia Króla z Rejencyą. Eskadry trzech sprzymierzonych Mocarstw, i stojące w Nauplijskiej przystani statki Greckie stanęły w linii po drodze do miejsca wylądowania. Król z Rejencyą, prowadzony przez Deputacyą, siedli na przygotowane dla nich szalupy, i w chwili odbicia od brzegu powitani byli przez eskadry sprzymierzone i Greckie okręty, po wyjściu zaś na brzeg przez Bawarską artylleryą i warownie *Nauplii*. Przy wysiadaniu ze szalupy, Król i Rejencya przyjęci byli przez Członków Tymczasowej Rządzącej Kommissyi Królestwa, przez Ministrów Sekretarzy Stanu różnych Departamentów, przez Gubernatora *Nauplii*, oraz znakomitszych cywilnych i wojskowych urzędników z rozmaitych miejsc Grecyi, którzy się znajdowali w *Nauplii*. Prezydent Czasowej Rządzącej Kommissyi, do którego przyłączyli się *Koliopulo* i *Bozzaris* w godności Członków tej Kommissyi, powitał Króla i Rejencyą krótką przemową w Greckim języku, po czém wszyscy oni uroczystie złożyli swoje urzędy. Po wyrzeczonej na tę przemowę odpowiedzi, Król, Członkowie Rejencyi, Adjutanci i Orszak Królewski siedli na koń, i pochod drogą od *Argos* wiodącą do bram *Nauplii* następującym zaczął się porządkiem: Kompania Bawarskich strzelców pieszych; — 60 obywateli *Nauplijskich* z cechami, laurowemi i oliwnemi gałązkami, znakomitsi cywilni i wojskowi urzędnicy z rozmaitych miejsc Grecyi, którzy mieli zaszczyt być przytomnymi przy wysiadaniu Króla na brzeg; — Sekretarze Stanu różnych Departamentów; — Członkowie byłej Czasowej Rządzącej Kommissyi; — Deputacya Greckiego Narodu; — Kompania Bawarskich strzelców pieszych; — Furiyerowie nadworni Królewscy; część służby Dworu Jego Królewskiej Mości; Urzędnicy Dworu; nowo-naznaczony Komendant *Nauplii* z Plac-Adjutantem i niebędącymi w szyku Oficerami; Deżurni Oficerowie Królewscy; skrzydłowi Adjutanci Królewscy; Król otoczony Członkami Rejencyi; Dowodzący wojs-

kiem Bawarskiem ze swoim Sztabem; wojsko Bawarskie.

Demogeronci przyjęli Króla i Rejencyą u bram tryumfalney, wystawionej przed bramą miasta. Przy niey, Dowodzący wojskami Sprzymierzonych Mocarstw wręczył Królowi klucze miasta, Król zaś na powrót mu je oddał, dla chowania do czasu oddalenia się wojsk Sprzymierzonych. Przy wyjściu Króla do miasta, dano z warowni 21 wystrzałów działowych. Wojsko Bawarskie uszykowało się na stoku. Król i Rejencya z całym tym orszakiem udali się od bramy *Ziemney* do Kościoła S. Grzegorza, przechodząc między szeregami Sprzymierzonego w *Nauplii* garnizonu i Greckiego regularnego wojska. U przysionka Kościoła spotkało ich Duchowieństwo w ubiorach kościelnych. Arcy-Biskup *Korynecki* powitał Króla przemową w Greckim języku, i podniósł don *Ewangelią*, której Król dotknął się prawą ręką, a potem ucałował. Następnie Król i Rejencya, prowadzeni przez Arcy-Biskupa i Duchowieństwo, weszli do Kościoła, gdzie wychowañcy wojskowej szkoły ustawieni byli w szeregach. Król zajął miejsce pod baldachimem, Rejencya zaś obok Króla. Z należących do Orszaku umieścili się, jak mogli. Podczas nabożeństwa, eskadry trzech Sprzymierzonych Mocarstw i Greckie okręty wykonały Królewską salwę, z warowni zaś dano 101 wystrzałów działowych. Po kazaniu, mianem wraz po nabożeństwie, wykonywali uroczystie przysięgę na wierność Królowi Członkowie byłej Rządzącej Kommissyi, Ministrowie Sekretarze Stanu, znakomitsi cywilni i wojskowi Urzędnicy, Gubernator Cywilny i Demogeronci *Nauplii*. Po wykonanej przysiędze, Arcy-Biskup i Duchowieństwo odmówili krótką modlitwę o szczęśliwe powodzenie Królowi, po której Król z Rejencyą wyszli z Kościoła, będąc przeprowadzani do drzwi przez Arcy-Biskupa, i poszli piechotą do Królewskiego pałacu między szeregami wojska. Admiratowie, Dowódcy wojennych okrętów, i Jenerałowie wojsk Francuzkich z ich sztabami zaproszeni byli na tę uroczystość, oraz Członkowie Ciała Dyplomatycznego i znajdujący się w *Nauplii* Konsulowie. Tego dnia na warowniach miasta wywieszone były bandery trzech Wielkich Sprzymierzonych Mocarstw Bawaryi i Grecyi. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała tej uroczystości. Wieczorem 21 wystrzałów oznaymiły o jej zakończeniu. — Dziś, Król czynił przegląd wojsk, i w przytomności Członków Rejencyi przyjmował w pałacu cywilnych i wojskowych urzędników z różnych miejsc Grecyi.

Odezwa Króla *Otona* do Narodu Greckiego, wydana w języku Niemieckim i Greckim: „My *Otto* z Bożej łaski Król Grecyi do Narodu Greckiego: *Hellenowie!* Powołany przez zaufanie Najjaśniejszych Wielkomyślnych Pośredników, za których dzielną pomocą wydzwignieni zostaliście, tak chwalebnie, z wojny zniszczenia, nader długo trwającej; powołany przez wasz własny i wolny wybór, wstępuję na Tron Grecyi; aby wypełnić zobowiązania, jakie przyjąłem z ofiarowaną mi Koroną, względem was i względem pośredniczących Wielkich Mocarstw. Po krwawych walkach i poświęceniu wszystkiego, co dla was było najdroższem, pozyskaliście byt polityczny i niepodległość, które stanowią zasadę szczęścia i pomyślności Narodów. Przez wasze mężstwo bohaterskie, okazaliście się godnymi waszych wielkich przodków, których imiona tak świetnie jaśnieją w ciemności odległych wieków. Lecz jeszcze nie używacie owoców waszej pełnej chwały walki! Wasze pola opustoszałe, wasze rękodzieła w nie-



ładzie, wasz, niegdyś tak kwitnący, handel upada. Nadaremnie oczekiwali jeszcze sztuki i umiejętności tej chwili, w której pod opieką pokoju powróciłyby mogły do swego pierwotkowego stanu. Co osiągnęła w najszlachetniejszym zapale miłość ojczyzny, burzy wewnętrzna niezgoda w skrytym samolubstwie. Aby takowemu potożeniu uczynić tamę, w którym nasybniejszą siłą przez niszczącą wojnę domową wspólnie się gubią; aby wszelkie usiłowania zwrócić do jednego celu; kwitnienie, szczęście i sławę waszej ojczyzny, teraz równie mojej ojczyźnie, zjednać i zapewnić; aby przez błogostawieństwa pokoju i publicznego porządku, zwolna zatrzeć liczne ślady dawnych i nowych nieszczęść, które wasz tak piękny i od natury hojnie obdarzony kraj uciskają; aby poniesione dla ojczyzny ofiary i czynione usługi rozpoznać; aby wasze majątki i osoby zasłonić tarczą praw i sprawiedliwości; przeciw wszelkim samowolnościom i rozpucie; przez dobre rozważone, mocno uzasadnione, położeniu kraju i słusznym życzeniom narodu odpowiadające instytucje, sprowadzić dla was dobrodziejstwa prawdziwej i prawej wolności, a tak uzupełnić odrodzenie Grecji; te są, Hellenowie! wielkie zadania, równie chwalebne, jak trudnego powołania, które przyjmuję, i dla jakich ja, równie w tak dobrej myśli, w jakiej wam Król, mój Ojciec, najpierwszy ze wszystkich Władców podawał pomocną prawicę, w waszej bohaterskiej walce oswobodzenia, chętnie czynię ofiarę, opuszczając błogi i szczęśliwy byt, w pierwotnym i ukochanym kraju mego Królewskiego domu.

„Z ufnością wznoszę mój głos do was, Hellenowie! i wzywam, abyście dla powszechnego dobra, ciągle poświęcali wasze usiłowania, w bratniej jedności i wspólnie ze mną nie dopuszczali, iżby skutki, które winni jesteście swemu mężstwu, wytrwałości w niebezpieczeństwach, miłości ojczyzny i zaufaniu w Boskiej Opatrzności, nie zostały zniweczone w środkach wewnętrznej niezgody i bezładu, oraz, aby wasze imię, któremu tyle czynów bohaterskich zapewniają nieśmiertelność, nie było splamione obłąkaniami niegodnych namiętności. Jakkolwiek wielkimi będą natężenia, jakich ten wysoki cel od was wymaga, osiągnięcie jego zgodzi nam nader hojną nagrodę. W stępując na Tron Grecji, udzielam wam to uroczyste zapewnienie, iż sumiennie opiekować się będę waszą religią, dotrzymywać wiernie praw, wykonywać sprawiedliwość względem każdego; a waszą niepodległość, wasze swobody i wasze prawa, za pomocą Boską, nietykalnie dochowam i utrzymam. Pierwszemu mojemu staraniem będzie przywrócenie i utwierdzenie spokojności i publicznego porządku, aby każdy bez przeszkody i nie naruszenie używał równego bezpieczeństwa. Polityczne obłąkania przeszłości oddając niepamięci, oczekuję z zaufaniem od was, Hellenowie, aby każdy z was posłusznym był prawu i władzom, do wykonania tegoż ustanowionym, oraz, że wszyscy powrócą spokojnie do swoich domów. Spotzewam się z ufnością, iż, nie dopuszczicie bolesnej dla mnie konieczności, abym przeciw burzycielom publicznej spokojności i przeciw buntownikom, zniewolony był użyć surowo karzącej sprawiedliwości. Oby Boska Opatrzność pobłogosławiła połączonym naszym usiłowaniom, i dozwoliła w blasku odradzającym zakwitnąć pięknemu krajowi, którego ziemia tylu wielkich mężów i najslawniejszych obywateli popioły pokrywa, którego odwieczność zdobią najpiękniejsze epoki dziejów świata, i którego ostatnia przeszłość okazała światu terazniejszemu, iż w jego mieszkańcach nie wygasły bohaterskie mężstwo i wzniosły sposób myślenia nieśmiertelnych przodków.— Dan w Nauplii dnia 25 stycznia (6 lutego) 1833 roku.— W imieniu Króla: Rejencya.— Hrabia Armanzperg.— Maurer.— Heideck.” (G.S.P.)

#### AUSTRIA.

Wiedeń d. 3 marca.

Korrespondent Norymberski zawiera co na-

stepuje: „Prawie wszystkie nasze prowincje mają znaczne twierdze do ich obrony. Sam Tyrol był tylko zostawiony obronie swych skał i górnych mieszkańców. Lecz te mogły tylko Tyrol północny ochraniać, gdyż południowy był wystawiony na każdą napad z strony Włoch. Aby temu zapobiedz, wydał Cesarz rozkaz, aby miasto Brizen było przerobione na twierdzę pierwszego rzędu. Inżynierowie są już zatrudnieni rysowaniem planu; roboty mają się wkrótce rozpocząć, i z wielkim kosztem nagłone do prędkiego ukończenia.” (G.W.)

#### TURCYA.

Konstantynopol dnia 21 lutego.

W tej chwili rozchodzi się pogłoska, że Ibrahim Pasza, na nowo rozpoczął swój pochód na przód, i że jego przednia straż, z 4000 ludzi złożona, dnia 18 t. m. stanęła w mieście Brusa, a lewe skrzydło wojska jego, tylko jeden pochód oddalono ~~już od Smyrny~~. Nikt nie może pojąć tego postępowania; a jeżeli rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich z jego strony stanie się rzeczywistym, naówczas obawiać się należy nieprzewidzianych skutków. Od dnia onegdajszego stoi flotta Rossyjska na kotwicach w kanale przed Bujukdere; także przybył tu Admirał Rossyjski i nowy Poseł Francuzki, Admirał Roussin, przez którego wpływ najlepsze tuszymy sobie nadzieje. Z Alexandryi dowiadujemy się, że Mehemed Ali dobrze przyjął Wezyra Reschida Mehameda, i że mu zaproponował przyjęcie dowództwa nad nieregularnym wojskiem Albańczyków w armii Ibrahimia, na co się zgodził.

Podług Journal de Smyrne z dnia 13 stycznia, wielu Greków z Konstantynopola i Grecji zakupiło znaczne dobra w Grecji, a wielu jeszcze miało zamiar iść za ich przykładem. Nagle ustał jednak ten rodzaj spekulacji. Powodem tego była wiadomość, że wieśniacy, należący do kupionych dóbr, używają praw, jako wolni obywatele, i nie będą więcej pełnili obowiązków poddaństwa, gdyż podług konstytucji Hellenów, w Grecji żadne lenności istnieć nie mogą, jak za czasów Tureckich. Pan Fogueres, agent Jezuitów Francuzkich, zakupił także narachunek tego towarzystwa kilka majątków w Attyce i Negreponcie, co się zgadza z biegającą przed dwiema laty wieścią, że Jezuitci chcą się usadowić w Grecji, i usiłują odzyskać znowu dobra, które dawniej posiadali w innych okolicach Lewantu. (G.W.)

Podług doniesień z Azji Mniejszej wojsko Mehameda ani kroku na przód nie zrobiło. Ibrahim przeniósł swoją główną kwaterę z Kutahia nazad do Karahissar (między Kutahia a Koniah leżącego).

Śród tych zdarzeń przybył do Konstantynopola nowy Poseł Francuzki, admirał Roussin. Po kilku konferencyach z Dywanem podpisał admirał Roussin pokój między Portą a Mehamedem Ali pod warunkami, które Porta założyła. Z tą wiadomością wysłano zaraz gońców do głównej kwatery Ibrahim Paszy i do Alexandryi. (G.C.)

#### RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga d. 8 marca.

Z Lillo donoszą pod d. 4 t. m. — Przeszłej nocy o godzinie 11tej słyszano w kierunku twierdzy Perle ciągle strzelanie z ręcznej broni, a później wystrzał działowy; przyczyny tego strzelania nie wiemy. Gdy to nie było wojsko z naszej twierdzy, widocznie więc jest, że Belgięczykowie do siebie strzelali. Tejże nocy około godziny 2giej spostrzeżono znowu kilku Belgięczyków na południowej stronie naszej twierdzy; lecz po kilku wystrzałach naszej straży, natychmiast się cofnęli.

Za kilka dni zajdą znaczne awanse w korpusie oficerów naszej marynarki.

Marszałek Bourmont znajduje się od niejakiego czasu znowu w tutejszej stolicy.

Wzmocnienia ze strony lądu twierdzy nad Skaldą szybko się odbywają.



Czwarty i piąty powiat w Zeelandyi otrzyma znaczne posiłki wojskowe, gdyż Belgięczykowie zdają się zbierać i w tamtej okolicy wojska.

Uzupełniają się środki ku dostatecznej obronie przeciw mogącym nastąpić wypadkom, gdyż, jak się zdaje, rozstrzygnięcie sporów między tym krajem a Belgią, będzie zostawione orężowi, mimo wszelkiej gorliwości dyplomacyi. Donoszą także z *Flessyngi* pod d. 2, co następuje: — „Dziś został zwołany landszturm w tej twierdzy, i ogłoszono mu oficerów, a ćwiczenia zostały rozpoczęte.”

— Dnia 9 —

Pana *Dedel*, który w miejsce Pana *Zuylen* został mianowany pełnomocnikiem w Londynie, trzeba rozróżnić, od ciągle tam zostającego posłańca przy Dworze Londyńskim, który także nosi imię *Dedel*.

— Dnia 11 —

J. K. M. przyjął łaskawie ofiarowane Sobie krzesło, przez dyrektora policyi *Ampt*, na którym Jenerał *Chassé*, przez ciąg oblężenia cytadeli Antwerpskiej, w swojej kazamacie siedział; i rażczył rozkazać, aby takowe wystawiono w królewskim gabinecie osobiowości na widok publiczny.

*Bruxella d. 9 marca. (G.W.)*

Król *Leopold* miał napisać bardzo energiczną notę, do swojego teścia, w której wystawia mu niebezpieczeństwo dłuższej zwłoki: „Przyrzekłem, wyraża w tej nocy, Belgięczykom, przy propozycyi 18stu przedugodnych artykułów, znieść trudności, któreby zaszyły w ukończeniu tej sprawy, za pomocą bezpośrednich układów z Mocarstwami, które mnie zniewoliły do przyjęcia korony. Miałbym powód użalania się na niektóre niekonsekwencye, jednak zostałem wierny moim zasadom, i starałem się dokończyć wszelkich starań do utrzymania pokoju. Lecz teraz muszę na to nalegać, aby Belgijsko-Holenderska sprawa niezwłocznie była ukończoną, gdyż nie myślę już dłużej znosić wyrzutów, na które nikt mniey odemnie nie zasługuje.” Nota, która nam nie-dokładnie udzieloną została, miała skłonić Króla Francuzkiego, do postąpienia Xięcia *Orleanu* do *Bruxelli*, dla udzielenia Królowi *Leopoldowi* rzeczy wielkiej wagi i jego troskliwość zaspakajającej. Król *Leopold* od dawnego czasu okazał się jako mąż energiczny, pełen powagi i szczerości; można sobie przeto łatwo wystawić, że dotychczasowe postępowanie i spokojność, z jaką gabinety, pracują nad sprawą Belgii, nie mogą się zgadzać z jego życzeniem. Rozmowa, którą miał Xięże *Orleanu*, z polecenia swego oycy, z Królem *Leopoldem*, miała ostatniego bardzo zadowolnić, jednak otrzymał Xięże jeszcze własnoręczne pismo do Króla *Filipa*. O czynnym zajmowaniu się Króla *Leopolda* nie mają za granicą żadnego wyobrażenia: wszystkie układy są przez niego samego wypracowane; każda sprawa rządowa, jakkolwiek mała, przechodzi przez jego ręce. Zrana o godzinie 6tej pracuje Król w swoim gabinecie, czyta akta i inne papiery, prośby i t. d. Opowiadają w *Bruxelli* podziwienia godne rzeczy o jego dobrej pamięci. Od godziny 8 do 9, udaje się Król do gabinetu Królowey, tam jedzą śniadanie, i Król czyta swojej małżonce dzienniki; potem pracuje Król znowu nieprzerwanie do godziny 3ciej po południu. — Każdy talent, każda zasługa przez publiczność uznana, ściągają jego uwagę, nie nie ujdzie jego baczności. Na organizacyą wojska, ciągle wiele zwraca uwagi. W drugiey połowie tego miesiąca odbędą się wielkie rewie, i słysząc, że Król odprawi podróż przez *Flandryę*, w której go ma poprzedzić Jenerał *Desprez*.

Oboje Królewstwo wyjechali wczoray o godzinie w pół do 2giej po południu z *Bruxelli* na spotkanie Królowey Francuzów. O godzinie w pół do 3ciej przybyli razem do stolicy. W pierwszym pojeździe siedziała Królowa Francuzka, Król i Królowa Belgijska, i jedna z Xiężniczek *Orleanu*. W innych pojazdach znajdował się dwór Królowey. (G.W.)

— Dnia 10 —

Xięże Wellington, kazał za 51,408 fr. swych

obligacyj z pożyczki Rotschilda zamienić na zapisy w wielkiej księdze publicznego długu belgijskiego. *Courrier Belge* wielką w tym kroku upatruje ważność, i wyraża się: „jeżeli Xięże Wellington, przyjaciel Króla Wilhelma, swoje kapitały mieści w pożyczce belgijskiej, zatem bez wątpienia przekonany, że obligacye tej pożyczki równie są tak pewne, jak holenderskie. (G.C.)

— Dnia 11 —

Wczoray o godzinie 7mej wieczorem przybył tu z największym pospiechem kuryer z *Paryża*, który przywiózł depesze do Ministeryum spraw zagranicznych, i w przeciągu godziny był odprawiony na powrót. (G.W.)

FRANCYA.

*Paryż dnia 4 marca.*

Słysząc, że Marszałek *Soult* jest bardzo rozgniewany na Kommissyą, która roztrząsała rachunki budżetu Ministeryum wojennego; naybardziej zaś na sprawozdawcę Pana *Lepelletier d'Aulnay*. Poszukiwania tak daleko zaszyły, iż bardzo wątpią, aby Marszałek ukazał się w Izbie dla bronięcia swojego budżetu. Kommissya odrzuciła między innemi po części kredyt na tajemne wydatki, i tenże włożyła na odpowiedzialność Ministra; o co Marszałek bardzo się rozgniewał, i oświadczył, że nigdy nie zezwoli na odrzucenie wydatku, któryby zostawił płamę na jego administracyi.

Słysząc, że Xięże *Talleyrand* wprost przestął Królowi Francuzów propozycyą, aby Belgia została podzieloną, co stosownie do traktatu Wiedeńskiego mogłoby się ułatwić na następnym Kongressie.

W *Madrycie* rozeszła się pogłoska, że Król Hiszpański, czując się co raz słabszym, chce złożyć koronę i ogłosić Królową panującą, swą córkę; rządy zaś aż do jej pełnoletności ma sprawować terazniejsza Królowa, jako Rejentka.

— Dnia 5 —

Nasz Poseł w *Bruxelli*, Hrabia *Latour Maubourg*, przybył tu wczoray.

Rozszerzyła się tu pogłoska, że Rząd otrzymał przez sztafetę wiadomość, o zwołaniu Hiszpańskich Kortezów, i że już jest w *Gazecie Madryckiej* ogłoszone.

— Dnia 6 —

Baron *Rothschild* miał onegdaj znowu konferencyą z Ministrem spraw zagranicznych i Marszałkiem *Soult* względem pożyczki Greckiej.

— Dnia 7 —

Dziennik *Messenger des Chambres* podaje następujące pismo, przez Jenerała *Bugeaud* do Redaktora Dziennika *Mémorial Bordelais* przestane: „W cytadeli *Blaye* dnia 3 marca 1853. Mości Panowie! Upraszam W Pana o ogłoszenie w jego gazecie, że wzywam stronnictwo legitymistyczne, aby obrało pięć osób, na czele ich Pana *Ravez*, i posłało do pokojów Xiężney *Berry*, aby się od uwiezioney sami przekonali: czy użyta była przemoc lub podejście, dla otrzymania, dnia 21, oświadczenia przez nią podpisanego. Również będą się mogli przy téj okoliczności przekonać: czy rzeczywiście Xiężna *Berry* w *Blaye* się znajduje, i czy tamże wszystkich wygod i względów nie doznaje, które się zgadzają z jej położeniem.”

*Gazette de France* czyni uwagę: Panowie *Dubois* i *Bande* zostali oddaleni z urzędów przez ludzi, którzy przez 15 lat nieznosnie krzyczeli, gdy Deputowani urzędnicy byli odsunięci z przyczyny objawionych przez nich zdań politycznych.

Sprawujący interessa Papieżkie, miał onegdaj konferencyą z Xięciem *Brogie*. Rozprawy ściągają się do dwóch not, pierwszą we względzie zajęcia krajow Rzymskich przez Francuzkie i Austryackie wojska, a druga względem żądanych przez Francyą i Anglią objawień systemu rządu, naywłaściwszego do utrzymania porządku i pokoju wewnętrznego. Zapewniają, że wielkie trudności zaszyły względem tej noty.



Dziś rano Xiąże *Decazes* odwiedził sprawującego interessa Papieżkie; słysząc, że udało się Xięciu, uspokoić go względem nowych środków, które się stały potrzebnymi przez wewnętrzne położenie Państwa Papieżkiego.

Chociaż nie jest jeszcze pewną, czy armia Francuzka wkroczy znowu do Belgii. Jednak Marszałek *Gérard* kazał wygotować bardzo dokładne strategiczne plany Hollandyi, podczas oblężenia *Antwerpii*, a podług tych, jak słysząc, układał plany do jakiejś wyprawy.

Od kilku dni znajduje się tu jeden z najpoufalszych towarzyszy Xięcia *Talleyrand*, *P. Montrond*, z tajemnymi poleceniami do Króla. Xiąże dyplomatów, jak słysząc, przedsięwziął przystąpić do rozdziału Belgii, a Królowi *Leopoldowi* ofiarować pewne wynagrodzenie. Wiadomo jest, że Poseł nasz w *Londynie*, oddawna zajmował się tym projektem.

Na posiedzeniu Izby Parów z dnia 2 h. m. przyjęty został nowy projekt do prawa, względem osad i zniesienia niewolnictwa większością 110 głosami przeciw 3. Mowa Hrabiego *Montlosier* zwróciła powszechną uwagę. Starł się on usprawiedliwić niewolę, historią Grecką i Rzymską, a nawet Starym Testamentem. Szlachetny Hrabia jest za to we wszystkich dziennikach niemiłosiernie szczypany.

— Dnia 8 —

Żaden z zaproszonych członków Deputowanych opozycyi nie przybył we środę na koncert do pałacu *Tuilleries*.

*Constitutionnel* mówi, że Ministerium straciło teraz swoją większość w Izbie.

Mówią teraz bardzo wiele o ustąpieniu dla Anglii *Algieru*, a to zapewne w skutku tajemnego porozumienia się obudwóch gabinetów.

*Journal du Commerce* przedstawia Królowi, aby położył koniec obecnemu niepewnemu położeniu, i mianował nowe Ministerium.

— Dnia 9 —

Cesarsko-Austryacki posłaniec, i Królewsko-Pruski Poseł, mieli wczoraj konferencyę z Ministrem spraw zagranicznych, po przybyciu dwóch kuryerów od ich Dworów.

Hrabia *Pozzo di Borgo* przybył tu z *Londynu*.

Wydawany przez *P. Fonfrède*, *Mémorial Bordelais*, pismo dotąd gorliwie ministeryalne, zawiera od niedawnego czasu artykuły, w których mocno gani postępowanie Ministrów.

Sprawy wschodnie dały powód do nowego zebrania się u Ministra spraw zagranicznych, na którym znajdowali się między innymi: Hrabia *Appony*, Ministrowie: Angielski i Pruski, Jenerał *Guilleminot* i Xiąże *Decazes*.

Dziennik *Quotidienne* został był wczoraj przez policję zabrany. Powodem tego było umieszczenie mowy, mianey w Angielskiej Izbie Niższej, przez *P. Baldwin*, w której ostre wyrażenia przeciw *Ludwikowi Filipowi* były użyte.

Dziś rano otrzymało Ministerium spraw zagranicznych depesze od Xięcia *Talleyranda*, o stanie spraw dyplomatycznych, przy odjeździe Hrabiego *Pozzo di Borgo*. W skutek jego przedstawień, rzekł się Rząd Angielski, każdego wmieszania się w sprawę Turecko-Egipską, i postanowił żadnych okrętów na Wschód już nie posyłać i ograniczyć się tylko na pośrednictwie Pana *Campbell*.

Minister marynarki powstawał niedawno w piśmie postanę do *Tulonu*, na powolność, z jaką odbywa się wybieranie maytków, przez niego zalecone w 5tym obwodzie morskim. W Ministerium marynarki mówią teraz o mającym nastąpić opuszczeniu *Ankony*, i oddaniu jej wójskom Papieżkim. Słysząc, że półk 66 kompā-

nia artylleryi, mają odpłynąć do Morei, na fregacie *Arthemisia* i korwetach transportowych *Caravane* i *Rhone*. (G.W.)

Właśnie odbieramy wiadomość z Koblencu pod dniem 5 marca datowaną, iż linia telegraficzna z Berlina przez Kolonią, aż do powyższego miasta, zaprowadzoną będzie, i że za kilka dni przybędzie tam Major *Oetzel* ze sztabu jeneralnego, w celu obrania naywłaściwszych miejsc do wybudowania telegrafów.

Dziś odjechało także ztąd dwóch lekarzów do *Blaye*, dla odprawienia consilium.

Oczekują tu co chwila Pana *Brissac* z *Blaye*; nie wyjechał więc do Pragi w Czechach, jak poprzedniczo niektóre pisma mylnie donosiły.

Wielu niemieckich wychodniów, doznawających prawa gościnności na ziemi francuzkiej, postanowiło przenieść się do Ameryki.

Okolnik Prefekta Niższego-Renu, nakazujący Merom wszystkich obwodów, podanie imiennej listy tak niemieckich, jako też innych wychodniów, z wyrażeniem ich moralności i sposobu życia, przyłożył się wiele do tego postanowienia, że szukają schronienia poza Oceanem.

Gazeta *Indicateur de Bordeaux* z dnia 5 t. m. zawiera następujący artykuł o zdrowiu Xiężny *Berry*: „W *Blaye* dnia 4. Xiężna *Berry* jest słaba, lecz skuteczne środki usuną z czasem ból z piersi, jaki Xiężna cierpi. (podpisano). Dr. *Meniere*.

— Dnia 10 —

Rząd odstąpił swoich zamiarów, zwołania wkrótce drugich posiedzeń Iz obudwóch.

(G.C.)

ANGLIA.

Londyn dnia 5 marca.

Onegdaj odbyła się rada gabinetowa w mieszkaniu Hrabiego *Grey*. Postawie Pruski, Belgijski i nadzwyczajny Austryacki, mieli w tymże dniu konferencyą z Xięciem *Talleyrand*, a sprawujący interessa Austryackie z Lordem *Palmerstonem*.

Dziennik *Atlas* zawiera następujące uwagi nad sprawami Irlandzkimi: „Pan *O'Connel* postanowił, że, gdy bil zmuszający będzie przyjęty, tak długo będzie się w *Londynie* bawił, póki to prawo będzie trwało. Tym sposobem udyzie jego skutków, mogą nawet z równym, a może i większym wpływem, podburzać wielkie miasta fabryczne w Irlandyi. Cóż z tego, gdzie mieszka, kiedy nie jest za obrębem poczty listowej.“

— Dnia 6 —

Po mowie, mianey przez *P. O'Connel*, a po kilku uwagach przeciwnych Lorda *Althorp* na wczorajszym posiedzeniu Izby Niższej, głosowano nad pierwszym czytaniem bilu, o przytłumieniu niepokojów w Irlandyi; za odczytaniem było 466 głosów, a przeciw temuż 89, a tak przyjętym zostało większością 377 głosów.

Hrabia *Pozzo di Borgo* miał dzisiaj, przed swoim odjazdem do *Paryża*, pożegnawcze posłuchanie u Króla w pałacu *St. James*.

Xiąże *Talleyrand* ze swojej słabości przyszedł teraz do zupełnego zdrowia. Jego tutejsze prace dyplomatyczne będą wkrótce ukończone; a że podał znowu prośbę względem swojego odwołania; mniemają przeto, że następcą jego będzie Hrabia *Flahault*, osobisty przyjaciel Króla *Filipa*.

Podług ostatnich wiadomości z Hollandyi, zezwala Król *Wilhelm* na odstąpienie twierdz przy *Skaldzie*, jako środek do otworzenia na nowo układów z 5 Mocarstwami. Tak to, jakoteż rozstrzygnięcie Izby Niższej, w sprawie Irlandzkiego bilu, sprawiło, że papiery znacznie się podniosły. (G.W.)

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
	d. 15 o 2 wieczor.	27 cal. 10,2 lin.	+ 6½ stopni.	Póln.-zach.	Pogoda.
	d. 16 o godz. 5½ rano.	27 — 10,7 —	— 2 — —	Póln.-zach.	Chmury.
	d. 17 — — —	27 — 10,4 —	— 2 — —	Polud.-Zach.	Póchnurno.

DODATEK